

Niektórzy mówią, że gdy życie rzuca ci kłody pod nogi, zawsze możesz otworzyć tartak.

Antolka właśnie tego musiała się nauczyć. Nigdy nie poznała swojego ojca, a kłótnie z despotyczną i nieczułą matką stały się dla niej codziennością. Jako dziecko ciągle czekała na jakieś „jutro”, w którym miały się spełnić jej marzenia. W końcu postanowiła zostawić za sobą dotychczasowe życie i wyjechać na Mazury.

Kiedy w czerwcowy wieczór Antolka pakuje się w kłopoty w portowej knajpie, z opresji ratuje ją Janek – najbardziej wyjątkowy chłopak, jakiego dotąd poznała. Czy kilka mazurskich dni okaże się czymś więcej niż wakacyjną przygodą? Czy Antolce uda się odnaleźć własną drogę? I jakim cudem prosto z Mazur wyląduje u dawno zapomnianej ciotki, w Beskidzie Niskim?